

Ks. Mirosław Mejzner SAC: Metodego z Olimpu interpretacja Święta Namiotów

Święto Namiotów zapowiada prawdziwe święto nowego stworzenia, w którym Bóg odpocznie po swojej pracy. Świat jest wciąż stwarzany, czego dowodem są ruchy wód, płodności ziemi, następstwo dni, nocy i pór roku, oraz ludzka rozrodczość. W tym kontekście pojawia się wyrażenie „siódme tysiąclecie” będące interpretacją Bożego szabat, czyli „siódmego dnia, w którym Bóg odpoczął” po dziele stworzenia – pisze ks. Mirosław Mejzner SAC w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Sukkot. Między przygodnością a Eschatonem”.

Święto Namiotów to do dziś jedno z najważniejszych świąt żydowskich. Jego sens i sposób obchodzenia został opisany w *Księdze Kapłańskiej* 23, 34-36. 39-43. Ojcowie Kościoła, sięgając do tego tekstu, byli zainteresowani nie tyle przebiegiem żydowskiego święta, ile ukazaniem jego alegorycznego znaczenia, wartościowego z chrześcijańskiej perspektywy. Jednym z ojców Kościoła, który dokonał oryginalnej egzegezy Kpł 23, 39-43 był Metody z Olimpu (†311). Swoją alegoryczną interpretację przedstawił w dialogu pt.: *Uczta*. Jej kluczowe elementy są obecne również w dziele pt.: *O zmartwychwstaniu*, gdyż właśnie ten dogmat stanowi – zdaniem Metodego – najgłębszy, choć ukryty sens Święta Namiotów.

Uczta, napisana ok. 290 roku, to jeden z pierwszych dialogów Metodego z Olimpu. Jego wiodącym tematem jest czystość (*hagneia*), której najbardziej doskonałym wyrazem jest dziewictwo (*parthenia*). Bohaterkami dzieła jest dziesięć dziewic, które w symbolicznym ogrodzie Cnoty, córki Filozofii, wygłaszają kolejno przemowy na cześć czystości, wychodząc od różnych passusów biblijnych. Dziewiątą mówczynią jest Tyzjana, która rozwija swoją przemowę właśnie w oparciu o alegoryczną interpretację Kpł 23, 39-43.

Do najważniejszych elementów treściowych jej alegorezy należy zaliczyć trzy następujące:

- *Namiot* to symbol ciała, a *Święto Namiotów* to figura zmartwychwstania.
- *Przyozdabianie namiotów* jako wezwanie do wzrastania w wierze, cnotach i moralności.
- Interpretacja różnicy pomiędzy *zamieszkiwaniem w namiotach na pustyni a w domach w ziemi obiecanej* jako zapowiedź szczególnej eschatologicznej nagrody dla dziewic.

W pierwszych słowach swej przemowy Tyzjana odrzuca dosłowną interpretację tekstu Kpł 23, 39-43, podkreślając, że Bóg nie ma upodobania we wznoszeniu i przystrajaniu prowizorycznych namiotów, jak to czynią Żydzi. Za właściwą uznaje ona natomiast metodę typologiczną, dzięki interpretuje „namiot” jako symbol *ciała*, co zresztą

było częste zarówno w starożytnej literaturze greckiej, jak i biblijnej (sam Metody w ten sposób interpretuje jeszcze Am 9, 11 i 2 Kor 5, 1). Konsekwentnie, Święto Namiotów zapowiada zmartwychwstanie i ponowne ustawienie „namiotów” czyli ciał, które upadły na ziemię, to znaczy zmarły i rozpadły się w proch. Warto podkreślić, że taka interpretacja święta występuje w obu wspomnianych wyżej dziełach Metodego, co świadczy, że zmartwychwstanie ciał stanowiło główny element doktrynalny jego alegorezy. W *Uzczie IX* rozwija on natomiast jeszcze inne wątki. Zestawia np. passus Kpł 23, 39-43 z Rdz 1,1-2,4, podkreślając, że Święto Namiotów zapowiada prawdziwe święto nowego stworzenia, w którym Bóg odpocznie po swojej pracy. Tyzjana uważa bowiem, że świat jest wciąż stwarzany, czego dowodem są ruchy wód, płodności ziemi, następstwo dni, nocy i pór roku, oraz ludzkiej rozrodczość. W tym kontekście pojawia się wyrażenie „siódme tysiąclecie” będące interpretacją Bożego szabat, czyli „siódmego dnia, w którym Bóg odpoczął” po dziele stworzenia (por. Rdz 2, 2-3). W *Uzczie IX* aktualny świat i jego wciąż rozwijająca się historia są przeciwstawione epoce zmartwychwstania, kiedy to czas dojdzie do kresu, a całe dzieło stworzenia osiągnie swą doskonałość.

Drugi wątek, rozwinięty w *Uzczie IX*, ma charakter duchowo-moralny. Tyzjana, interpretując alegorycznie przepisy dotyczące ozdabiania namiotów na święto różnymi liśćmi i owocami, podkreśla, że dla osiągnięcia zbawienia konieczne jest praktykowanie cnót. I tak: *piękny owoc drzewa /życia/* to symbol wiary; *liście palmowe* oznaczają ćwiczenia ascetyczne i badanie Pisma; *gęste gałązki* to miłość, a *gałązki wierzbowe* oznaczają sprawiedliwość i czystość. Tyzjana, szczególne znaczenie przypisuje czystości, niezbędnej do uczestniczenia w radości zmartwychwstania. Podkreśla przy tym, że uczestniczyć w niej będzie cały człowiek, czyli połączone z nieśmiertelną duszą ciało, które stanie się nieśmiertelne i nieskazitelne. W tym kontekście pojawia się idea

sądu (w pierwszym dniu Święta Namiotów) oraz zaczerpnięte z Ap 20, 6 wyrażenie „pierwsze zmartwychwstanie”. Nie jest wyjaśnione, co stanie się z osobami, które wcześniej nie przystroiły się odpowiednimi cnotami. Wiadomo jedynie, że w „pierwszym dniu święta”, to znaczy podczas paruzji, nastąpi jakiś rodzaj weryfikacji przed „trybunałem Chrystusa” (*Uczta IX, 3-4*).

Trzeci wątek, wynikający z porównania namiotów z domami, jest najtrudniejszy w interpretacji. Tyzjana odczytuje wskazania dotyczące Święta Namiotów w szerokim kontekście historii wyzwolenia Izraelitów, dokonując podziału historii narodu wybranego na trzy etapy:

- *Egipt i wyjście z niewoli* (symbol oznaczający życie ziemskie i moment śmierci cielesnej);
- *Święto Namiotów* (symbol interpretowany jako świat zmartwychwstania);
- *Wejście do Ziemi Obiecanej* (symbol wyrażający przejście do wiecznej szczęśliwości w domu Boga).

Przedstawiona w ten sposób historia ma niewątpliwie wymowę eschatologiczną. Jednak nie wolno zapominać, że głównym celem przemowy Tyzjany jest pochwała czystości i wykazanie, że bez niej nie jest możliwe świętowanie zmartwychwstania.

W trzyczłonowym podziale historii zbawienia, etap środkowy jawi się jako przejściowy, a kondycja człowieka zmartwychwstałego wydaje się nie być ostateczną. Taki schemat, przedstawiony w *Uczcie IX*, 5, stał się podstawową do zaliczenia Metodego do grona millenarystów. Przez usta Tyzjany wyraża on bowiem nadzieję, że dziewice dostąpią przekształcenia „z formy ludzkiej i zniszczalnej w anielską wielkość i piękno”. Interpretując dosłownie to zdanie, można domniemywać o trzyetapowej kondycji człowieka, rozpoznawalnej przez status ciała. Trzem etapom historii odpowiadałoby kolejno: ciało 1) ciało ziemskie; 2) ciało zmartwychwstałe; 3) ciało przemienione w formę o anielskiej piękności.

Pogłębiona analiza dzieła Metodego prowadzi jednak do wniosku, że Metody nie był zwolennikiem millenaryzmu, a jedynie skorzystał z pewnych idei i sformułowań istniejących w jego środowisku doktrynalnym, aby osiągnąć swoje cele, w tym przypadku apoteozę dziewictwa.

W przeciwieństwie do klasycznych tekstów millenarystycznych nie ma bowiem najmniejszej sugestii, aby przejście od „Święta Namiotów” do „Ziemi Obiecanej” czyli ze świata zmartwychwstałych do nieba dokonało się na skutek jakiejś dodatkowej interwencji Boga związanej z kosmiczną przemianą czy sądem ostatecznym. O ile między pierwszym a drugim etapem, tzn. między aktualnym życiem a światem zmartwychwstania (domniemane millenium) istnieje wyraźna cezura, o tyle między drugim a trzecim takiej wyraźniej granicy nie ma. Znamienny w mowie Tyzjany jest fakt, że eschatyczna pełnia nie jest rozpoznawalna poprzez jakiś szczególny opis „nowego nieba” czy „niebieskiego Jeruzalem”, jak to spotykamy u typowych millenarystów,

ale jedynie dzięki kryterium antropologicznemu, to jest spodziewanej przemianie ciała „z formy ludzkiej i zniszczalnej w anielską wielkość i piękno”.

Wiąże się to z innym bardzo nietypowym dla tradycji millenarystycznej elementem, jakim jest swoista subiektywizacja i indywidualizacja rzeczywistości eschatycznej. Tyzjana przemawia często w pierwszej osobie, a przejście z historii ziemskiej do „odpoczynku namiotów”, a dalej do nieba, postrzega jako owoc kroczenia za Jezusem, który „przeszedł przez niebiosy” (Hbr 4,14), czyli jako ostateczne stadium, trwającego od narodzin człowieka, procesu wznoszenia się i upodabniania do Boga. Wreszcie, nie jest wykluczone, że osiągnięcie najwyższego nieba, a właściwie domu Boga, który jest ponad niebem, jest zarezerwowane tylko dla dziewic, do których Tyzjana *expressis verbis* kieruje swoje wezwanie.

Jeżeli uzna się, że główny cel *Uczty*, to znaczy pochwała czystości, ze szczególnym wyróżnieniem dziewiczego stanu życia, znajduje swoją egzemplifikację w *Uczcie IX*, 5, to oznacza, że millenaryzm Metodego ma funkcjonalny, a nie dogmatyczny charakter. Podział na świat zmartwychwstałych i radość niebiańską służy nie tyle rozróżnieniu millenium i wieczności, ile wykazaniu wyższości dziewiczego stanu życia nad innymi poprzez przypisanie mu najwyższej eschatycznej nagrody, odróżnionej od tej przewidzianej dla wszystkich zbawionych. Taki wniosek znajduje rezonans w całej *Uczcie*, w której „geografia zaświatów” ma bardziej znaczenie teologiczne, niż przestrzenne, ponieważ „niebo” to nie tyle miejsce, ile stan „wiecznych godów z Chrystusem” i najwyższy stopień zjednoczenia z Bogiem.

Ks. Mirosław Mejnert SAC

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
